

Sygn. akt I ACa 594/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Dariusz Rystał (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. I.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 lipca 2013 r., sygn. akt I C 855/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Dariusz Rystał Edyta Buczkowska-Żuk Wiesława Kaźmierska

I ACa 594/13

UZASADNIENIE

Powód J. I. 15 czerwca 2012 roku wniósł pozew przeciwko pozwanej (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W., żądając pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 25 stycznia 2012 roku, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 23 lutego 2012 roku, wydanym w sprawie I Co 798/12 oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 51 złotych. Pozwana stwierdziła, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby został wprowadzony w błąd poprzez podstęp, a zatem odstąpienie od skutków oświadczenia woli jest nieskuteczne.

Wyrokiem z 3 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda J. I. na rzecz pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód J. I. posiadał rachunek bankowy A. w (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.. Znajomymi powoda J. I. byli między innymi A. W. i K. W., którzy współpracowali z J. N.. J. N. i współpracujący z nim A. W. i K. W. nakłonili wiele osób do zaciągnięcia umów kredytowych, które miała służyć finansowaniu inwestycji prowadzonych przez J. N.. Powód J. I. wspólnie z P. I. oraz P. K. jako kredytobiorcy zawarli w dniu 28 czerwca 2010 roku z pozwanym (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...). Na podstawie powyższej umowy (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. udzieliła kredytobiorcom kredytu w wysokości 767.860,31 złotych przeznaczonych na nabycie nieruchomości położonej w S., Gmina S., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...).

Do zawarcia powyższej umowy kredytowej doszło pod wpływem K. W., który obiecywał J. I., P. I. i P. K., że po pewnym czasie nieruchomość, na której nabycie został zaciągnięty kredyt zostanie od nich odkupiona za wyższą cenę.

A. W. ponownie zwrócił się do powoda J. I. z prośbą o pomoc w uzyskaniu kredytu bankowego. Zgodnie z propozycją powód J. I. miał użyczyć prowadzony dla niego rachunek bankowy A. w (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W. w celu zawarcia umowy kredytu gotówkowego przez E. D.. Dzięki temu E. D. miała uzyskać kredyt na preferencyjnych warunkach przewidzianych dla stałych klientów banku, którzy posiadają w nim konto.

W dniu 18 sierpnia 2010 roku J. I. i E. D. przybyli do (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału IV w S., gdzie powód w formie pisemnej złożył wnioski o przyznanie kredytu gotówkowego w wysokości 75.000 złotych na okres 60 miesięcy. Analogiczny wniosek złożyła E. D.. Do powyższego zostały dołączone oświadczenia kredytobiorców o dochodach oraz dokumenty w postaci aktu notarialnego umowy majątkowej z dnia 2 marca 2010 roku, aktu notarialnego – pełnomocnictwa i zgody małżonka z dnia 15 marca 2007 roku, a także dokumenty potwierdzające ich dochody.

Na podstawie tych dokumentów pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. dokonała oceny zdolności kredytowej wnioskodawców J. I. i E. D. i podjęła decyzję o udzieleniu im kredytu. W tej decyzji stwierdzono, że rekomendacja dla powoda J. I. jest negatywna z uwagi na występujące zaległości w spłacie zobowiązań przez tę osobę i poziom zaangażowania kredytowego jest zbyt wysoki. Pomimo to zdecydowano się udzielić mu kredytu z powodu pozyskania nowego klienta i dodania współkredytobiorcy w osobie E. D..

W dniu 18 sierpnia 2010 roku powód J. I. wspólnie z E. D. jako kredytobiorcy zawarli z pozwanym (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. reprezentowanym przez pełnomocników I. J. i J. K. umowę kredytu gotówkowego A. numer (...). Na podstawie powyższej umowy przyznano kredytobiorcom kredyt na dowolny cel w kwocie 75.000 złotych na okres kredytowania wynoszący 60 miesięcy. Do kredytu został załączony harmonogram spłaty kredytu i tabela opłat. Wszystkie powyższe dokumenty zostały podpisane przez powoda J. I., który także złożył parafę na każdej stronie umowy i załączników.

W dniu 18 sierpnia 2010 roku doszło do uruchomienia kredytu, z którego środki w całości zostały przelane na rachunek bankowy założony dla E. D..

Po pewnym czasie raty z tytułu udzielonego kredytu gotówkowego przestały być regulowane i doszło do powstania zadłużenia. Pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. w piśmie z dnia 25 maja 2011 roku wypowiedziała umowę kredytową J. I. oraz E. D., wzywając jednocześnie do spłaty zadłużenia w wysokości 3448,68 złotych. Zadłużenie z tytułu niespłaconego kredytu nie zostało uregulowane przez J. I., ani też przez E. D.. Pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. w dniu 25 stycznia 2012 roku wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny numer (...) przeciwko E. D. oraz

bankowy tytuł egzekucyjny numer (...) przeciwko J. I.. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 23 lutego 2012 roku w sprawie o sygn. akt I Co 798/12 nadano klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. numer (...) z dnia 25 stycznia 2012 roku przeciwko J. I..

Pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. następnie na podstawie powyższego tytułu wykonawczego złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. K. wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

W dniu 1 lipca 2011 roku powód J. I. działając przez pełnomocnika A. S. złożył w formie pisemnej oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 18 sierpnia 2010 roku w ramach umowy kredytowej numer (...). Powód J. I. wskazał, że zawarł umowę kredytową w dniu 18 sierpnia 2010 roku pozostając w błędnym przekonaniu, że zawiera umowę użyczenia konta E. D. jako kredytobiorcy. Powód wskazał, że w banku obsługiwała ich A. Z., która miała potwierdzić, iż chodzi o użyczenie konta w celu skorzystania przez E. D. z preferencyjnych warunków kredytu. Powód oświadczył, że pracownica banku zrobiła przy tym wrażenie osoby profesjonalnej i świetnie obeznaną w procedurach bankowych. Powód J. I. stwierdził, iż nie otrzymał kopii podpisywanych dokumentów, gdyż jak mu wyjaśniono, nie był stroną umowy kredytu. Powód podał, że o tym, że zawarł umowę kredytu dowiedział się dopiero po kilku miesiącach, gdy otrzymał z banku pismo informujące o zaległościach w spłacie kredytu. J. I. wskazał, że następnie dowiedział się, że w podobnej sytuacji znalazło się wiele innych osób. J. I. stwierdził, że pracownica banku A. Z. celowo i podstępnie wprowadziła go w błąd, przez co podpisał umowę nie mając świadomości co do rzeczywistego znaczenia czynności prawnej.

Powyższe oświadczenie wpłynęło do pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. w dniu 6 lipca 2011 roku.

Dokonując oceny ustalonych okoliczności faktycznych zaistniałych w tej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 840 § 1 k.p.c. okazało się niezasadne.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że strona powodowa żądanie pozwu opierała na zarzucie, iż nie jest istniejącym obowiązkiem stwierdzonym bankowym tytułem egzekucyjnym, albowiem umowa kredytowa z dnia 18 sierpnia 2010 roku jest nieważna, gdyż powód zawierając powyższą umowę działał pod wpływem błędu do treści dokonywanej czynności prawnej wywołanego podstępnie przez drugą stronę umowy i skutecznie uchylił się od skutków prawnych tego oświadczenia woli. Tym samym żądanie pozwu – jak stwierdził ten Sąd, należy oceniać w kontekście przepisu art. 840 § 1 pkt. 1 k.p.c., albowiem powód kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego bankowym tytułem egzekucyjnym niebędącego orzeczeniem sądowym. W tym stanie rzeczy rozważyć należało, czy oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 18 sierpnia 2010 roku było skuteczne, to jest, czy powód w chwili składania oświadczenia woli działał pod wpływem błędu – w szczególności błędu podstępnie wywołanego przez drugą stronę czynności. Sąd Okręgowy odwołał się do dyspozycji przepisów art. 84 k.c. i art. 86 k.c. i uznał, że stosownie do dyspozycji art. 5 k.c. - ciężar dowodu, iż powód zawierając umowę kredytu z dnia 18 sierpnia 2010 roku pozostawał w błędzie co do treści powyższej czynności prawnej spoczywa na stronie powodowej, albowiem ona wywodzi z tego faktu skutki prawne. W ocenie sądu pierwszej instancji powód nie sprostował powyższemu obowiązkowi procesowemu, albowiem twierdzenia powoda o mylnym wyobrażeniu co do charakteru zawieranej umowy nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Przede wszystkim Sąd podkreślił, że analiza dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, zwłaszcza wniosku kredytowego i załączonych do niego dokumentów oraz samej umowy kredytowej wskazuje, że powód w trakcie dokonywania spornej czynności prawnej musiał być świadomy tego, że zawiera umowę kredytową jako jeden z kredytobiorców.

Świadczyło o tym, zdaniem Sądu Okręgowego to, że po pierwsze, zawarcie umowy kredytowej zostało poprzedzone złożeniem wnioskiem o kredyt gotówkowy, do którego powód musiał dołączyć oświadczenie o swoich dochodach oraz inne dokumenty potwierdzające jego sytuację majątkową. Biorąc pod uwagę, że złożenie powyższych dokumentów wymagało współdziałania ze strony powoda, chociażby poprzez podanie danych koniecznych do wypełnienia wniosku kredytowego, podpisanie tego wniosku i dostarczenie wymaganych dokumentów, trudno zakładać, że powód nie

wiedział, do jakich celów ma służyć ten wniosek. Nawet zakładając, że sam wniosek za powoda wypełnił pracownik banku, to jednak składając podpis pod tym wnioskiem powód musiał zauważyć, że występuje jako kredytobiorca – wynikało bowiem zarówno z tytułu tego dokumentu, jak i jego treści, które to elementy trudno było przeoczyć przy podpisywaniu wniosku. Również fakt, że powód musiał dostarczyć takie dokumenty jako oświadczenie kredytobiorcy o dochodach, wypis z aktu notarialnego umowy majątkowej z 2 marca 2010 roku oraz dokumenty potwierdzające jego dochody, dla każdego rozsądnie myślącego człowieka musiał stanowić wskazówkę, że powód ubiega się o kredyt, a nie jedynie użycza swojego rachunku innej osobie, gdyż w przeciwnym wypadku bank nie badałby jego zdolności kredytowej, skoro sam powód nie miał być kredytobiorcą. W tym stanie już na etapie poprzedzającym zawarcie umowy kredytowej powód nie mógł pozostawać w błędnym przekonaniu co charakteru i treści zawieranej umowy kredytowej.

Po drugie, Sąd wskazał także, że sama treść umowy kredytowej jednoznacznie wskazuje na to, jakiego rodzaju czynności prawnej dokonuje powód. Sam dokument zatytułowany jest „umowa [...] kredytu A.”, zaś w treści tej umowy powód J. I. został wprost wymieniony jako kredytobiorca. Wskazanie jego osoby wraz z danymi osobowymi w charakterze kredytobiorcy było wyraźne i wyszczególnione już na pierwszej stronie umowy kredytu gotówkowego A. o numerze (...), zaś dokument zawiera liczne sformułowania odnoszące się do charakteru zawieranej umowy takie jak: „kredyt”, „kredytobiorca”. Ponadto również załączone do tej umowy dokumenty w postaci oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu, wyciągu z taryfy, załącznika do umowy kredytowej i harmonogramu spłat kredytu posługują się jednoznacznymi pojęciami wskazującymi na charakter dokonywanej czynności jako umowy kredytu. Podkreślić trzeba, że powód jest osobą dorosłą, ma wyższe wykształcenie i doświadczenie w dokonywaniu czynności prawnych. Z tego względu nie można dać wiary powodowi, że nie zapoznał się z treścią przedstawionej mu do podpisu umowy kredytu gotówkowego i nie wiedział, jaka jest jego treść. Do wniosku tego prowadzi także fakt, że powód musiał parafować każdą stronę umowy kredytowej oraz załączniki do tej umowy, co wymagało chociażby pobieżnego przejrzania przedkładanych mu do podpisu dokumentów.

W tym stanie rzeczy z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki brak – zdaniem Sądu pierwszej instancji, podstaw do przyjęcia, że powód nie zapoznał z treścią podpisywanych przez siebie dokumentów i nie zyskał w ten sposób świadomości co do tego, że jako kredytobiorca zawiera umowę kredytową. Za takim wnioskiem przemawia także okoliczność, że treść wszelkich dokumentów podpisanych przez powoda była sformułowana w sposób jasny i wyraźny, wprost wskazując na charakter zawieranej umowy.

Po trzecie, kontynuował wywód Sąd Okręgowy, istotne znaczenie dla oceny zachowania powoda ma fakt, że powód już uprzednio świadomie zaciągał kredyty przeznaczone faktycznie dla osób współpracujących z J. N. [to jest A. W. i K. W.] w zamian za obietnicę udziałów w zyskach z planowanych inwestycji. Ta okoliczność wskazuje na to, że powód także w przypadku umowy kredytowej z dnia 18 sierpnia 2010 roku nie działał pod wpływem błędu co do charakteru dokonywanej czynności, lecz świadomie w ramach współpracy z grupą J. N. zdecydował się zawrzeć umowę kredytową, z której środki pieniężne miał otrzymać inny podmiot. Można wprawdzie uznać za wiarygodne twierdzenia powoda, że zawierając umowę kredytową z 18 sierpnia 2010 roku był przekonany, że nie będzie musiał spłacać zaciągniętego kredytu, gdyż uczyni to drugi kredytobiorca, lecz nie zmienia to oceny, że powód musiał zdawać sobie wówczas sprawę, że dokonywana przez niego czynność prawna jest umową kredytową, z której wynika jego zobowiązanie do spłaty zaciągniętego kredytu na zasadach określonych w tej umowie.

Ostatecznie, kończąc tę część rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że nie ma zatem żadnych podstaw do ustalenia, że powód składając oświadczenie woli zawarte w umowie z dnia 18 sierpnia 2010 roku działał pod wpływem błędu, albowiem powód dokonując powyższej czynności prawnej musiał posiadać świadomość, jaki jest rodzaj i istotne elementy powyższej umowy.

Biorąc pod uwagę, że powód w chwili zawierania umowy kredytu nie działał pod wpływem błędu, nie ma – w przekonaniu Sądu Okręgowego, znaczenia podnoszona przez powoda okoliczność, czy doszło do próby podstępnego wprowadzenia powoda w błąd, skoro w efekcie powód był należycie zorientowany co do treści zawieranej umowy.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy wskazał, że strona powodowa nie wykazała, aby doszło do podstępnego wywołania ewentualnego błędu powoda przez stronę pozwaną, ani nawet tego, że strona pozwana w inny sposób wywołała ten błąd lub o tym błędzie wiedziała lub mogła z łatwością ten błąd zauważyć. Sąd zauważył, że drugą stroną umowy kredytowej był pozwany bank działający przy dokonywaniu tej czynności przez pełnomocników, to jest I. J. i J. K.. Powód nie naprowadził żadnych obiektywnych dowodów, które by wskazywały, że wyżej wymienione osoby lub też inne podmioty działające w imieniu i na rzecz banku udzieliły powodowi mylnych informacji co do charakteru zawieranej umowy lub też w inny sposób wywołały u niego przekonanie, że dokonywana przez niego czynność prawna nie ma charakteru umowy kredytowej, a powód jedynie ma „użyczyć” swojego rachunku celem umożliwienia udzielenia kredytu innej osobie. Podobnie nie zostało wykazane, aby organy pozwanego banku lub inne osoby uprawnione do jego reprezentowania wiedziały o tym, że powód zawierając umowę kredytową ma mylne wyobrażenie o rodzaju, treści i skutkach zawieranej umowy kredytowej lub też mogły ten ewentualny błąd z łatwością zauważyć. Treść składanego przez powoda wniosku kredytowego wskazywała bowiem jednoznacznie, że powód wnosi o udzielenie mu kredytu wspólnie z innym kredytobiorcą i tym samym wie, jaką czynność prawną ma zawrzeć. Również treść umowy kredytowej była na tyle jednoznaczna, że pozwany nie miał podstaw do przypuszczenia, że powód, który jest osobą dojrzałą i doświadczoną w dokonywaniu czynności bankowych, ma mylne wyobrażenie o treści dokonywanej czynności.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powód podnosił, że został oszukany przez osoby współpracujące z J. N., który błędnie poinformowały go, że jedynie użycza swojego rachunku bankowego dla potrzeby udzielenia kredytu innej osobie i sam nie będzie kredytobiorcą. Powyższa argumentacja nie zasługiwała jednak na uwzględnienie, albowiem powód – w przekonaniu Sądu pierwszej instancji, musiał zdawać sobie sprawę z charakteru dokonywanej czynności, a jedynie mógł pozostawać w błędnym przekonaniu, że nie będzie musiał spłacać zaciągniętego kredytu. Gdyby nawet założyć, że takie błędne przekonanie zostało wywołane podstępnym zachowaniem A. W., to byłby to podstęp osoby trzeciej w rozumieniu art. 86 k.c. Brak natomiast podstaw do przyjęcia, że o tym podstępie wiedziała strona pozwana, czego wymaga art. 86 § 2 k.c. dla możliwości skutecznego uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez osobę trzecią. Wprawdzie powód powołał się na to, że pracownicy banku, zwłaszcza A. Z., współpracowali z J. N. i jego grupą i pomagali tym osobom wprowadzić w błąd powoda, jednak ta okoliczność nie została wykazana przez stronę powodową. Po pierwsze, Sąd zwrócił uwagę, że A. Z., jakkolwiek była w tym czasie pracownikiem banku, to nie była umocowana do zawarcia z powodem umowy kredytowej stanowiącej przedmiot sporu i formalnie nie działała przy dokonywaniu tej czynności w imieniu pozwanego banku. Z tego względu jej zachowanie należałoby potraktować jako działanie lub zaniechanie osoby trzeciej, zaś ewentualna świadomość tej osoby co do podstępnego wprowadzenia powoda w błąd w zakresie składanego przez powoda oświadczenia woli nie jest tożsama z wiedzą pozwanego jako drugiej strony umowy kredytowej o tym błędzie i podstępie osoby trzeciej. Po drugie, wywodził Sąd Okręgowy, nie został przedstawiony żaden obiektywny dowód wskazujący na to, że A. Z. lub inny pracownik pozwanego banku w przypadku tej konkretnej umowy kredytowej dopuścili się zachowań, które miały na celu wprowadzenie w błąd i do tego skutku doprowadziły ewentualnie były świadome, że inna osoba wywołuje u powoda mylne wyobrażenie o zawieranej czynności prawnej i nie zawiadomiły o tym powoda.

Przeprowadzone dowody z zeznań świadków G. S., M. Z., H. D., P. K. okazały się nieprzydatne dla ustalenia powyższych okoliczności, bowiem świadkowie ci nie mieli bezpośrednich wiadomości dotyczących zawieranej przez powoda umowy. Świadkowie ci jedynie mogli przedstawiać okoliczności, w jakich sami dokonali czynności bankowych pod wpływem namowy J. N. i osób z nim współpracujących, jednak podane przez nich mechanizmy działania tych osób i pracowników pozwanego banku nie można wprost odnieść do okoliczności badanej sprawy. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że do zeznań tych świadków należy odnieść się z dużą dozą ostrożności z uwagi na to, że one same pozostają w sporze prawnym z pozwanym bankiem i są zainteresowane w przedstawieniu korzystnym dla siebie wersji wydarzeń, to jest podkreśleniem nieprawidłowego działania pracowników banku. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że z zeznań tych świadków można wywnioskować, że z reguły osoby zawierające umowy kredytowe pod wpływem J. N. i osób z nim współpracujących miały świadomość, jakiego rodzaju czynności bankowych dokonują.

W przypadku świadka P. I. zauważyć trzeba, że on również nie uczestniczył w żaden sposób w zawarciu umowy pomiędzy stronami i jego wiedza w tym zakresie pochodzi od powoda, który w sposób oczywisty był zainteresowany w przedstawieniu wersji wydarzeń korzystnej dla niego. Nadto należy podkreślić, że również ten świadek pozostaje w sporze prawnym z pozwanym i także ma pośrednio interes w akcentowaniu nieprawidłowego postępowania pracowników pozwanego banku przy zawieraniu umów kredytowych. Okoliczność ta musi być brana pod uwagę przy ocenie wiarygodności zeznań tego świadka.

Odnosząc się do zeznań świadka M. G., Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady należy dać wiarę jej zeznaniom, jednak nie były one przydatne dla ustalenia okoliczności zawarcia spornej umowy kredytowej, albowiem świadek ten nie dysponował w tym zakresie żadną wiedzą. Świadek ten jako pracownik pozwanej mogła jedynie potwierdzić, że dochodziły do niej informacji o nieprawidłowościach przy udzielaniu kredytów, jednak nie potrafiła podać żadnych bliższych danych w tym zakresie.

W przypadku świadków A. W. i A. Z. sąd wziął pod uwagę, że osoby te potencjalnie mogły dysponować wiedzą o okolicznościach zawarcia umowy z dnia 18 sierpnia 2010 roku, jednak zasłoniły się niepamięcią w tym zakresie. Wprawdzie trudno dać wiarę tym osobom, że pamiętają żadnych istotnych faktów w tym zakresie, jednak na tej podstawie nie można wyprowadzić dla strony pozwanej żadnych negatywnych skutków procesowych.

Dowodem w rozpoznawanej sprawie nie mógł być także dowód z protokołu zeznań świadka J. N. z akt innej sprawy, albowiem dopuszczenie takiego dowodu naruszałoby zasadę bezpośredniości.

Sąd pierwszej instancji wziął też pod uwagę, że z przeprowadzonych dowodów w postaci zeznań świadków G. S., M. Z., H. D., P. K., M. G. oraz dokumentów w postaci informacji Prokuratury Okręgowej w Szczecinie oraz zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa można wyprowadzić wnioski, że wiele osób zostało pokrzywdzonych w wyniku zawarcia podobnych umów kredytowych. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia w niniejszej sprawie w kontekście wskazanych w pozwie zarzutów uzasadniających powództwo przeciwegzekucyjne. Przy ocenie, czy powód skutecznie uchylił się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem podstępnie wywołanego błędu ustala się wyłącznie jego świadomość co do treści dokonywanej czynności prawnej. Z tej samej przyczyny nie miała znaczenia okoliczność, że zawieranie tego typu umów kredytowych związane było z działalnością zorganizowanej grupy osób, w tym pracowników banku, tym bardziej że powód takiej okoliczności nie wykazał. Sam fakt, że prowadzone jest w tej sprawie postępowanie karne nie stanowi wystarczającego dowodu na tę okoliczność, tym bardziej, że jest ono dopiero w stadium postępowania przygotowawczego, w toku którego nie przedstawiono zarzutów żadnej z osób uczestniczących po stronie banku w zawarciu spornej umowy kredytowej. Z tego względu brak było również podstaw do zawieszenia niniejszego procesu do czasu zakończenia powyższego postępowania karnego.

W rozpoznawanej sprawie nie ma także – zdaniem Sądu Okręgowego, znaczenia podnoszona przez powoda okoliczność, że nie skorzystał on ze środków uzyskanych na podstawie zawartej umowy kredytowej. Kredyt gotówkowy A. został przyznany na dowolny cel dwóm kredytobiorcom – powodowi i E. D., którzy zostali zobowiązani do jego zwrotu. Sposób podziału oraz spożytkowania uzyskanych środków pomiędzy kredytobiorców nie ma zatem żadnego znaczenia w kwestii obowiązku zwrotu środków, jaki ciąży na każdym z nich.

Ostatecznie Sąd pierwszej instancji uznał, że zawarta 18 sierpnia 2010 roku umowa kredytu gotówkowego A. jest ważna i wiąże strony.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód. Wniósł o uwzględnienie powództwa i pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego - bankowego tytułu wykonawczego z dnia 25 stycznia 2012 roku, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 23 lutego 2012 roku. Domagał się także zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów niniejszego postępowania wraz z kosztami postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego

według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Skarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 6 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód nie udźwignął ciężaru dowodu w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy za udowodnione należy przyjąć twierdzenia powoda, co do pozostawania w błędzie co do treści czynności prawnej, wprowadzeniu J. I. w błąd przez J. N., osoby z nim współpracujące i pracowników pozwanej, przy świadomości pozwanej co do podstępnego działania J. N. i jej pracowników;

- art. 70 ust. 1 pkt. 1 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 5 k.c., poprzez jego niezastawanie i pominięcie podnoszonej przez stronę powodową okoliczności, iż nieuwzględnienie niniejszego powództwa, z uwagi na wszystkie istotne okoliczności sprawy sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego i z uwagi na ten fakt wystawiony przez pozwaną bankowy tytuł egzekucyjny winien zostać pozbawiony wykonalności

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 308 § 1 k.p.c., poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z protokołu zeznań J. N., a mającego istotne znaczenie dla przedmiotowej sprawy, z uwagi na fakt potwierdzenia przez J. N., iż różnych bankach, w tym w oddziale pozwanej dochodziło do nieprawidłowości przy udzielaniu pożyczek i kredytów;

- art. 227 k.p.c., poprzez niewydanie przez Sąd I Instancji postanowienia co do przeprowadzenia dowodów, zawnioskowanych przez stronę powodową pismem z dnia 24 października 2012 roku, a mianowicie zobowiązanie pozwanej do udzielenia informacji w przedmiocie istnienia pomiędzy bankiem, a J. N. stosunku cywilnoprawnego oraz w przedmiocie wypłaconych pracownikom pozwanej - Oddziału IV w S., w okresie 2009-2011 roku, premii z tytułu udzielanych przez nich kredytów i pożyczek. Nadto Sąd nie zwrócił się również do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, prowadzącej śledztwo w sprawie o sygn. VI Ds. 44/11/Sp., celem uzyskania informacji w przedmiocie liczby klientów pozwanej, nakłonionych do zawarcia w jej oddziale umów pożyczek i kredytów, oraz łącznej wartości na jaką zostały one zaciągnięte;

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

- pominięcie istotnej okoliczności w przedmiotowej sprawie, iż osoba, która była w niniejszej sprawie realnym kredytobiorcą - E. D., była osobą obcą dla powoda, który spotkał ją jedynie w oddziale pozwanej, już na etapie podpisania umowy kredytu bankowego Lani wcześniej, ani również po dniu zawarcia umowy kredytu nie miał z nią kontaktu;

- błędne uznanie przez Sąd I Instancji, iż w stosunku do powoda doszło do zawarcia umowy kredytu, w sytuacji gdy jednym z elementów essentialia negotii przedmiotowej umowy jest wręczenie kredytobiorcy kwoty, będącej przedmiotem kredytu, a w niniejszej sprawie cała kwota kredytu przekazana została na rachunek bankowy E. D. i przez nią pobrana;

- pominięcie przez Sąd istotnej okoliczności w sprawie, a mianowicie, iż jedyną osobą, która spłacała przedmiotowy kredyt była E. D., co nie tylko; wskazuje na fakt, iż to E. D. była rzeczywistym kredytobiorcą przedmiotowego kredytu, ale również wskazuje na przeświadczenie powoda J. I., iż był on jedynie osobą użyczającą swój rachunek bankowy, celem udzielenia E. D. kredytu na preferencyjnych warunkach; pominięcie przez Sąd istotnej okoliczności w sprawie, przejawiającej się w fakcie, iż pozwana udzieliła powodowi negatywnej rekomendacji zdolności kredytowej, z uwagi na fakt, że jego poziom zaangażowania kredytowego jest zbyt wysoki. Pozwana w tym czasie udzieliła powodowi już inny kredyt;

- pominięcie przez Sąd istotnej okoliczności w sprawie, a mianowicie faktu, iż to A. Z., była pracownica pozwanej, jest osobą współpracującą z J. N. i to ona wydała pozytywną w stosunku do powoda decyzję o udzieleniu kredytu; błędne uznanie przez Sąd, iż z wniosku kredytowego i załączonych do niego dokumentów oraz samej umowy kredytu wynika, iż powód musiał być świadomy tego, że zawiera umowę kredytową, gdy w rzeczywistości powód nie uczestniczył w żadnym stopniu w procedurze udzielania przedmiotowego kredytu, a co było podnoszone przez powoda i jego pełnomocnika. Całą procedurą bankową zajmowali się A. i K. W., a co więcej byli oni w posiadaniu wszystkich niezbędnych dokumentów powoda, gdyż przed udzieleniem tego kredytu A. i K. W. zajmowali się podjęciem solidarnie dla powoda oraz P. I. i P. K. kredytu hipotecznego w IV Oddziale pozwanej w S.;

- przyjęcie przez Sąd, iż powód zapoznał się z treścią umowy kredytu A. i ją podpisał, gdy w rzeczywistości okoliczności przy zawarciu umowy potwierdzają fakt, iż jedynie ją parafował, nie mając świadomości, iż przedmiotowa umowa kredytu, którą podpisuje dotyczy nie tylko E. D., ale także jego samego;

- błędne przyjęcie przez Sąd, iż inne i uznanie za jednoznaczne, że zawierane przez' powoda umowy kredytowe na osoby trzecie potwierdzają, że i ta umowa kredytowa A. została przez niego świadomie zawarta. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż zawierana wcześniej umowa - umowa kredytu hipotecznego zaciągnięta została na inne osoby - całą kwotą otrzymał J. N., jednakże powód jedynie dlatego zdecydował się na jej zawarcie, ponieważ została ona zabezpieczona hipoteką umowną na nieruchomości rolnej, przekazanej przez J. N. powodowi i P. I. oraz P. K..

- pominięcie przy orzekaniu zeznań świadka M. G., której Sąd co do zasady dał wiarę, lecz uznał jej zeznania za nieprzydatne w przedmiotowej sprawie, w sytuacji gdy jej zeznania korespondują z zeznaniami P. I., H. D., M. Z., P. K. i G. S. i pozwalają uznać za udowodnioną podniesioną przez powoda tezę co do przestępczej działalności J. N., ale również udziale w zorganizowanej grupie przestępczej pracowników pozwanej, w tym R. M., A. Z. i M. P.;

- pominięcie przez Sąd okoliczności, iż prowadzone jest obecnie postępowanie karne przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie, przeciwko osobie J. N. i osobom z nim współpracującym oraz pracownikom pozwanej oraz pominięcie faktu, iż zarówno dyrektor oddziału R. M., jak również doradca ds. klienta M. P. zostali tymczasowo aresztowani i przedstawiono im zarzuty, w związku z zawartymi umowami kredytowymi na rzecz pozwanej, w sprawie J. N.;

- pominięcie przez Sąd istotnych dla sprawy zeznań świadków w osobach M. Z., H. D., P. K., a przede wszystkim G. S., którzy potwierdzili fakt oszukania ich przez J. N. i pracowników pozwanej. Ponadto zeznania świadka G. S., wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego w Szczecinie wprost można odnieść do przedmiotowej sprawy, ponieważ on również został oszukany przez J. N. i pracowników pozwanej, w podobny sposób, a mianowicie zaproponowano mu usługę „użyczenia rachunku bankowego”; nieuwzględnienie przez Sąd dowodu z protokołu przesłuchania J. N. i uznanie, że dowód ten naruszyłoby zasadę bezpośredniości, w sytuacji, gdy nie dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z tego protokołu nie stoi w sprzeczności ze wskazaną przez Sąd I Instancji zasadą, bowiem nie można traktować wskazanego dowodu jak dowodu z zeznań świadka, lecz jako inny środek dowodowy, o charakterze pomocniczym;

W uzasadnieniu apelacji powód rozwinął zarzuty opisane w petitum pisma, precyzując okoliczności które miałyby przemawiać za uwzględnieniem kierunku zaskarżenia.

W odpowiedzi na apelację pozwana domagała się jej oddalenia oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, należycie zgromadził i ocenił materiał dowodowy, a następnie wywiódł właściwe wnioski prawne, znajdujące oparcie w przepisach prawa. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji przeprowadził analizę roszczenia powoda w sposób szczegółowy. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela zatem rozważania prawne zawarte w pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku, uznając je za własne.

Powód w pierwszej instancji twierdził, że pozostawał w błędzie co do czynności prawnej polegającej na zawarciu umowy kredytu gotówkowego, albowiem pozostawał w mylnym, ale jego zdaniem uzasadnionym obiektywnymi okolicznościami przeświadczeniu, że użycza jedynie własny rachunek bankowy osobie trzeciej, która to osoba chciała zawrzeć umowę kredytową na preferencyjnych warunkach. Stąd powód wywodził prawo do uchylenia się od skutków oświadczenia woli w trybie art. 84 k.c. oraz art. 86 k.c. Obiektywne okoliczności miały polegać na zapewnieniach A. W. oraz zachowaniu pracownicy banku – A. Z..

Oceniając argumentację powoda Sąd Okręgowy pozytywnie odniósł się do mylnego wyobrażenia co do charakteru zawartej umowy przyjmując, że gdyby powód wykazał okoliczności, które podał w pozwie to jego roszczenie byłoby słuszne. Sąd ten ostatecznie oddalił jednak powództwo uznając, że powód nie podźwignął ciężaru dowodowego przewidzianego w art. 6 k.c. i nie wykazał, aby faktycznie – jak twierdzi, pozostawał w błędnym przekonaniu co do tego jaką umowę zawiera.

Apelujący nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji i w złożonym środku zaskarżenia podniósł szereg zarzutów, opartych głównie na naruszeniu zasad ocen materiału dowodowego przewidzianych w art. 233 par. 1 k.p.c. oraz wadliwym rozkładzie ciężaru dowodowego o jakim mowa w art. 6 k.c. Domagał się uwzględnienia powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny przeanalizował akta sprawy, uzasadnienie wyroku oraz apelację i uznał, że środek odwoławczy ma w istocie charakter polemiczny, a zawarte w nim argumenty i wywody stanowią w istocie powtórzenie twierdzeń, które powód podnosił już w postępowaniu przed pierwszą instancją.

Przed przejściem do szczegółowej analizy zarzutów apelacyjnych wyjściowo należy podkreślić, że istotą tej sprawy jest – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, ocena czy powód w chwili składania oświadczenia pozostawał pod wpływem błędu, na który powołał się w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych. Tymczasem zasadnicza część apelacji odnosi się do sprawy postępowania karnego toczącego się w sprawie nakłonienia do podpisania umów kredytów bankowych oraz pożyczek przez J. N.. Do tej okoliczności wprost odnoszą się zarzuty naruszenia art. 308 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., a także - częściowo, zarzut wadliwych ustaleń faktycznych w zakresie jaki dotyczy oceny zeznań świadka M. G., M. Z., H. D., P. K. i G. S., a także protokołów zeznań J. N.. Dowody te nie są pozbawione znaczenia w sprawie i mogą uzasadniać przekonanie o wprowadzeniu powoda w błąd – jak domaga się tego strona apelująca ale – co należy podkreślić, jedynie wówczas gdy pozostawanie w błędzie zostanie wykazane okolicznościami, które wprost odnoszą się do osoby powoda. Innymi słowy z samego faktu, niekwestionowanego zresztą przez stronę pozwaną, że w przypadku udzielania kredytów i pożyczek przez pozwaną wystąpiły nieprawidłowości nie wynika jeszcze przekonanie, że taka sytuacja miała miejsce także w przypadku powoda. Podkreślić należy, że w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków czynności prawnej apelujący powoływał się na okoliczności, które dotyczyły jego własnej osoby, a konkretnie rzecz ujmując jego subiektywnego przekonanie co do charakteru umowy jaką zawiera. Opierając następnie powództwo na brzmieniu art. 84 i 86 k.c. miał materialnoprawny obowiązek wykazania, że to on pozostawał pod wpływem błędu. Postępowanie karne – co należy podkreślić, prowadzone dopiero na etapie postępowania przygotowawczego, nie zastąpi ustaleń faktycznych w zakresie subiektywnego przeświadczenia powoda i okoliczności to przeświadczenie usprawiedliwiających.

Toteż z samego tylko faktu, że powodowi udzielono kredytu mimo, iż posiadał on negatywną rekomendację kredytową nie wynika jeszcze aby procedura udzielenia jemu kredytu także kwalifikowała się do oceny w ramach postępowania karnego. Warto podkreślić, że przełamanie negatywnej rekomendacji nie jest obarczone wadą i jest dopuszczalne, o ile zostanie należycie uzasadnione. Takie dostateczne uzasadnienie zostało w przypadku wniosku powoda przedstawione, a mianowicie wynikało z pozyskania kolejnego klienta i dodania współkredytobiorcy. Sąd Apelacyjny daje wiarę, opierając się na zasadach współżycia społecznego, że taki właśnie powód spowodował zmianę w ocenie zdolności płatniczych powoda. Podkreślić też należy, wbrew sugestii zawartej w apelacji, że to nie A. Z., którą powód posądza o współpracę z grupą przestępczą a dyrektor I. J.zdecydowała o przełamaniu decyzji kredytowej wobec powoda. To jej

podpis widnieje na k. 5 tej decyzji (k. 129 akt). Ostatecznie dodać też należy, że oskarżenia kierowane wobec A. Z. nie potwierdziły się, albowiem nie przedstawiono jej zarzutów w toku postępowania przygotowawczego.

Zarzut powoda oparty na brzmieniu art. 227 k.p.c. wynika właśnie z niezrozumienia co stanowi zasadniczy przedmiot badania Sądu w tej sprawie. Skoro przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, to materiał dowodowy powinien potwierdzać brak świadomości powoda co do charakteru czynności prawnej jakiej z pozwaną dokonuje oraz wykazania, że pozwana wiedziała o tym, że powód działa w błędzie. Okoliczności związane z istnieniem pomiędzy pozwaną a J. N. umowy cywilnoprawnej, premiami wypłaconymi pracownikom pozwanego banku z tytułu udzielonych pożyczek i kredytów, liczby klientów pozwanej, nakłonionych do zawarcia umów pożyczek i kredytów i łączna ich wartość, a więc te okoliczności, których ustalenia wnioskowanymi dowodami domagał się skarżący nie mogły potwierdzić ani też zaprzeczyć czy powód wiedział jaką czynność z bankiem dokonuje.

Niezależnie od tej uwagi należy podkreślić, że w aktach sprawy znajdują się informacje o których powód pisze w punkcie 2. b) apelacji. Pismem z 14 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zwrócił się do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie z zapytaniem o liczbę klientów, których J. N. nakłonił do podpisania umów kredytów i pożyczek z pozwaną oraz ich łącznej wartości. 28 listopada 2012 roku Prokuratura Okręgowa w Szczecinie odpowiedziała na powyższe zapytanie wskazując, że na chwilę obecną nie jest w stanie przedstawić dokładnej liczby klientów, których J. N. nakłonił do podpisania umów kredytowych. W piśmie z 21 listopada 2012 roku pozwana wskazała natomiast, że do 12 października 2012 roku pozostawała z J. N. w stosunku umowy agencyjnej. Zgodnie z powyższą umową agent był upoważniony do wykonywania w imieniu i na rzecz pozwanej pośrednictwa w zakresie czynności bankowych i faktycznych na warunkach określonych w umowie agencyjnej.

Faktycznie natomiast w aktach sprawy nie ma informacji o tym w jakiej wysokości wypłacono pracownikom oddziału pozwanej premie za udzielone kredyty i pożyczki, ale pozwana ustosunkowała się do tego wniosku pismem z 21 listopada 2012 roku pisząc, że wniosek dowodowy nie wskazuje czemu ma służyć przekazanie informacji w tym przedmiocie. Jej zdaniem żądanie to nie pozostaje w związku z żądaniem pozwu. Odpis tego pisma doręczono bezpośrednio na adres pełnomocnika powoda, ale ten nie ustosunkował się do stanowiska strony pozwanej. Ostateczna ocena Sądu Okręgowego co do zbędności informacji o wysokości uzyskanych przez pracowników premii jest słuszna. Jak to już opisano wyżej i potwierdził to także pełnomocnik pozwanej nie pozostaje ona w związku z materialnoprawnymi przesłankami roszczenia. W związku z powyższym brak tej informacji nie jest wadą proceduralną, która naruszałaby art. 227 k.p.c.

Ostatecznie, należy powodowi przyznać rację co do tego, że Sąd mógł przeprowadzić dowód z protokołów przesłuchania J. N.. Taki dowód faktycznie mógł być przeprowadzony w ramach innych środków dowodowych, ale powód zupełnie traci z pola widzenia, że okoliczność na jaką dowód ten został naprowadzony został już ustalony innymi przeprowadzonymi w tej sprawie dowodami, a nawet został przyznany przez stronę pozwaną. Nie budziło bowiem w tej sprawie wątpliwości to, że u pozwanej dochodziło do pewnych nieprawidłowości przy udzielaniu kredytów. Z tego punktu widzenia kolejny dowód na okoliczności już wykazane okazał się zbędny i decyzja Sądu, jakkolwiek uzasadniona innymi przesłankami, ostatecznie okazała się słuszna.

Kończąc tę część wywodów należy podkreślić, że żaden ze świadków powołanych przez powoda w tej sprawie nie zeznał, że powód nie zdawał sobie sprawy z tego jaką czynność dokonuje z pozwaną. Przeciwnie świadkowie potwierdzili wersję pozwanej, a także i Sądu Okręgowego, że uczestnicząc w procedurze zawierania umów kredytów i pożyczek zdawali sobie sprawę, że zaciągają zobowiązanie finansowe, a pozostawali jedynie w mylnym przeświadczeniu, że zobowiązania tego nie będą zmuszeni spłacać. Należy podkreślić, że świadkowie Ci zeznawali o okolicznościach dotyczących ich własnych spraw z udziałem J. N.. Nie mogły one zatem mieć znaczenia w sprawie powoda, która przedmiot badania ograniczał się do analizy okoliczności towarzyszących zawarciu umowy kredytowej przez J. I..

Sąd pierwszej instancji słusznie ocenił też, że zeznania M. G. nie są przydatne dla ustalenia okoliczności w tej sprawie istotnych. Jak już wyżej opisano sam fakt istnienia nieprawidłowości przy udzielaniu kredytów i pożyczek, o których zeznał ten świadek nie uzasadnia przekonania, że takie nieprawidłowości zaistniały także w sprawie powoda.

Wyżej opisane okoliczności przekonują, że nie doszło do udzielenia powodowi kredytu w sposób niezgodny z prawem, a w szczególności w taki który mógłby uprawniać powoda do uchylenia się od jego skutków.

Pozostawanie w błędzie jest przejawem przekonania wewnętrznego i jego ocena może być dokonana wyłącznie na podstawie obiektywnych kryteriów, zaistniałych w rzeczywistości, pozwalających zweryfikować w oparciu o art. 233 par. 1 k.p.c. czy faktycznie błędne przeświadczenie o jakim mowa w art. 84 i 86 k.c. zaistniało. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zatem przystąpił do oceny okoliczności związanych z samym zawarciem umowy kredytowej i jej treści w kontekście twierdzeń powoda. Słusznie uznał bowiem, że w ten sposób będzie mógł dokonać oceny materialnoprawnych przesłanek roszczenia.

Ocena jaką Sąd ostatecznie przedstawił w pisemnym uzasadnieniu motywów rozstrzygnięcia jest słuszna. Sąd ocenił dowody zgromadzone w sprawie uwzględniając rozkład ciężaru dowodowego z art. 6 k.c. Jednocześnie w oparciu o nie wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie naruszając reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

Tytułem przypomnienia wskazać trzeba, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało za wyłącznie polemiczny. Powód nie tyle wyprowadza wady w ocenie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd co przedstawia, a w istocie rzeczy powiela, własną wersję zdarzeń, usiłując przekonać, że to jego wersja jest bardziej wiarygodna aniżeli ta jaką przyjął Sąd Okręgowy.

Podkreślić należy, że apelujący uchyła się od oceny treści umowy kredytowej, której zapisy obciążają powoda. Sąd pierwszej instancji słusznie wywiódł, że umowa ta została sporządzona w sposób czytelny, nie pozostawiający wątpliwości co do tego w jakim charakterze powód w niej występuje. Apelujący nie czyni żadnych uwag co do

tego, że składał wniosek o udzielenie kredytu i musiał podać własne dane dotyczące jego sytuacji majątkowej, finansowej i rodzinnej. Słusznie też Sąd Okręgowy wywiódł, że skarżący – biorąc pod uwagę cechy psychofizyczne i nabyte doświadczenie, miał zdolność oceny w jakim charakterze występuje zawierając umowę z pozwaną. Argument dotyczący posiadania już innego kredytu w pozwanym banku okazał się trafny. Twierdzenia powoda jakoby nie miał on świadomości w jakim charakterze i celu zawierał umowę o kredyt hipoteczny stoją w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Przystępowanie do poważnych operacji finansowych polegających na nabyciu nieruchomości, obciążeniu jej hipoteką i zaciągnięciu kredytu nie pozostają poza świadomością osoby, która takich czynności dokonuje. Tym bardziej, że niezależnie od tego kto prowadzi całą procedurę zawarcia umowy o kredyt to ostatecznie kredytobiorca podpisuje się pod umową i – co należy podkreślić, dobrowolnie ją zawiera. Wnioskowanie oparte na doświadczeniu życiowym i zasadach współżycia społecznego przekonuje, że powód miał świadomość nie tylko co do tego, że jest kredytobiorcą kredytu hipotecznego, ale biorąc pod uwagę jego wykształcenie, doświadczenie kredytowe, dokonywanie poważnych operacji finansowych i zakupu nieruchomości, a także podpisanie umowy kredytu gotówkowego i parafowanie każdej jej strony, wiedział, że zawiera kolejny kredyt – tym razem gotówkowy, razem z E. D..

Poza sporem jest, że powód miał okazję zapoznać się z treścią umowy, którą obecnie kwestionuje. Skarżący nie przeczy, że parafował tę umowę. Z treści umowy wynika, że na ostatniej stronie tej umowy podpisał się imieniem i nazwiskiem. Trudno zatem dać wiarę jego wersji, że treści umowy nie znał. Poza tym, o ile faktycznie nie zapoznał się z treścią umowy, mimo tego że miał ku temu możliwość, to jego błędne przekonanie co do charakteru czynności jakiej dokonuje nie jest usprawiedliwione i tak samo nie uzasadnia powództwa.

Powód nie precyzuje o czym miałby świadczyć brak znajomości z E. D.. Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego jest to dla powoda okoliczność obciążająca. Uzasadnia przekonanie, że powód nie podał wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Nie sposób bowiem w racjonalny sposób wyjaśnić dlaczego powód – jak wynika z akt postępowania, bezinteresownie umożliwia obcej osobie zaciągnięcie kredytu gotówkowego z jego rachunku bankowego, a następnie nie ma żadnego kontaktu z kredytobiorcą. Nie znając tej osoby, nie mając wiedzy o niej, nie mając też żadnych powodów ku temu udostępnić jej swój rachunek bankowy. Powód mógłby rozwiać wątpliwości powołując na świadka E. D., ale nie uczynił tego. Co prawda osoba ta – z racji zobowiązań, mogłaby niesłusznie obciążać powoda. Tym niemniej Sąd ocenia wiarygodność wedle własnego przekonania, przy uwzględnieniu art. 233 k.p.c.

Odnosząc prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w tej sprawie do przesłanek uzasadniających uchylenie się od błędu należy stwierdzić, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Art. 84. § 1 uzasadnia uchylenie się od skutków czynności prawnej błędem co do treści tej czynności, ale zastrzega, że jeżeli oświadczenie woli było złożone innej osobie (a tak było w tej sprawie), uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Pozwany nie wykazał ani istnienia błędu co do treści czynności prawnej ani też – co logiczne, aby pozwana taki rzekomy błąd wywołała, wiedziała o nim czy z łatwością mogła go zauważyć. Brak błędu wykluczył też istnienie jego kwalifikowanej wersji przewidzianej w art. 86 k.c.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia powództwa w oparciu o art. 5 k.c. mając na uwadze art. 70 ust. 1. pkt 1. ustawy prawo bankowe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd prawny, zgodnie z którym artykuł 5 k.c. nie może stanowić skutecznej podstawy trwałego pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1999 roku, sygn. akt II CKN 151/98, OSNC 1999/7-8/134). Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela, zresztą został on powielony w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Dłużnik banku może wytoczyć przeciwko bankowi powództwo przeciwegzekucyjne przewidziane w art. 840 k.p.c. W powództwie takim dłużnik banku może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące wierzytelności banku, objętej bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzoną w sądową klauzulę wykonalności. Chodzi tu o zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności i po jej wydaniu. W grę mogą wchodzić np. zarzuty nieistnienia roszczenia banku lub istnienia roszczenia w mniejszej wysokości niż ujęte w tytule, nienastąpienia wymagalności roszczenia (mimo umieszczenia w b.t.e. oświadczenia banku innej treści). Nie można również wykluczyć zarzutu naruszenia prawa (art. 5 k.c.). Nie oznacza to jednak, że przepis art. 5 k.c. mógłby stać

się samoistną podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 k.p.c. (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003 roku, sygn.. akt III CZP 78/03, Prok.i Pr.-wkł. 2004/6/36). Powód wskazując, że wszystkie okoliczności tej sprawy powodują, że nieuwzględnienie powództwa jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w istocie powołał się na art. 5 k.c. czyniąc go samoistną podstawą prawną żądania (okoliczności dotyczące błędu nie zostały bowiem wykazane). Z tej przyczyny także i ten zarzut apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie.

Dla samej oceny czy doszło do nadużycia prawa z art. 5 k.c. nie ma znaczenia zdolność kredytowa powoda opisana w art. 70 ust. 1 pkt 1 prawa bankowego. Zresztą powód nie rozwinął w jaki sposób zdolność ta miałaby wpłynąć na ocenę powództwa na płaszczyźnie art. 5 k.c.

Niezależnie od powyższego, jak to już zostało wyżej opisane powód otrzymał kredyt z uwagi na pozyskanie dodatkowego klienta i jednocześnie współkredytobiorcę. Bank oceniał zatem zdolność kredytową obojga współkredytobiorców i pozytywna ocena w stosunku do E. D. pozwoliła taki kredyt pozyskać zgodnie z wnioskami o jego udzielenie, co oznacza, że pozwana działa w granicach i na podstawie prawa. Ponadto nie można stracić z pola widzenia, że w przypadku powoda opiniujący sugerował jedynie zmniejszenie kwoty żadanego kredytu, a nie definitywną odmowę jego przyznania. Wszystkie wyżej opisane okoliczności przekonują, że pozwana udzielając powodowi kredytu nie nadużyła zasad współzycia społecznego.

Nadto, co również należy podkreślić, w sytuacji gdy bank źle oceni zdolność kredytową, to on w pierwszej kolejności ponosi tego konsekwencje z uwagi na ewentualność braku spłaty kredytu i konieczność jego egzekucji, która przecież nie zawsze jest efektywna.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny nie podziela w żaden sposób nie uzasadnionego w apelacji poglądu skarżącego jakoby do essentialia negotii umowy kredytu należała także wypłata środków do rąk obu współkredytobiorców. Nieuprawniony jest także pogląd, że w takiej sytuacji umowa o kredyt nie wywołuje skutku wobec współkredytobiorcy, który takich środków nie otrzymał. Z art. 69 ust. 1 prawa bankowego wynika jedynie, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wyżej opisane warunki umowy obciążające stronę pozwaną zostały, zdaniem Sądu Apelacyjnego, spełnione. Bank oddał bowiem do dyspozycji współkredytobiorców kwotę kredytu, co jest okolicznością w tej sprawie bezsporną. Ta zaś okoliczność, że środki zostały przekazane jedynie na rachunek bankowy E. D. nie jest wadliwa, albowiem wynika ze wspólnego ustalenia współkredytobiorców. Powód wyraził bowiem zgodę na przekazanie środków pochodzących z kredytu na konkretnie wskazany w umowie numer rachunku, co oznacza, że pozwana przekazując środki na ten rachunek realizowała w istocie również wolę powoda, czego aktualnie powód nie powinien stronie pozwanej zarzucać.

Mając powyższe argumenty na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanej od powoda orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., których wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 6) w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przed radcą prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

SSA E. Buczkowska - Żuk SSA W. Kaźmierska SSA D. Ryszał